

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



ISSN 1896-9518

Fot. K. Kibitlowska



X-lecie Stowarzyszenia "Otwórzmy Serca"

W NUMERZE:

▶ Hałaśliwe gody parposza;

▶ Teatr połączył pokolenia;

▶ Pożegnanie M. Truskowskiego;

▶ Budżet Powiatu Drawskiego;

▶ Koniec rundy jesiennej Lecha;

▶ X-lecie „Otwórzmy Serca”;

▶ Zmiana oblicza cz. VIII;

▶ Najlepsi z ortografii;

▶ Spotkanie z Magdą Rysą;

▶ Powiatowy Przegląd Kolęd;

▶ Nasi pasjonaci cz. I;

▶ Wieści z sesji;

▶ Wieści z gabinetu;

▶ Projekt HSS;

▶ Życzenia z Powiatu.



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.
Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



- PRODUCENT DOMÓW DREWNIANYCH
- SPRZEDAŻ DREWNA KONSTRUKCYJNEGO
- WIĄZARY DACHOWE



Wood House
domy drewniane

www.wood-house.net.pl

RZETELNA Firma POLECAJĄ NAS

ul. Pławieńska 11C
78-550 Czaplinek

515 877 035

GRUCHA-SOUND

TECHNIKA ESTRADOWA

Realizacja Dźwięku Światła

WYNAJEM SPRZĘTU

Nagłośnienie Oświetlenie Ekran LED
Scena Mobilna Podesty Wyrzutnie/Ciężki Dym
AKUSTYK Nagrania Live

www.grucha-sound.pl
tel. 502 337 745 78-550 Czaplinek

IRAS WULKANIZACJA

- MASZyny BUDOWLANE
- MASZyny ROLNICZE
- CIĘŻAROWE
- DOSTAWCZE
- OSOBOWE



ul. Kochanowskiego 13 | Czaplinek | tel. 508 463 092

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:

JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK

tel. 887 968 334

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwwadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

GWARANCJA
5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Hałaśliwe gody parposza

W moich publikacjach dotyczących naszych ryb słodkowodnych, a także tych żyjących w niezbyt zasolonych wodach Bałtyku, często wspominałem wymierające ryby dwuśrodowiskowe. Są to takie, które zmieniają środowisko, morskie na śródlądowe lub odwrotnie. Te wędrówki są związane z ich rozrodem, wędrowaniem za pokarmem, ochroną przed drapieżnikami, bezpieczeństwem lub zanieczyszczeniem środowiska, w którym przebywają. Przeważnie wymieniałem łososa pacyficznego czy atlantyckiego, jesiotra zachodniego. Ryby te większość czasu spędzają w morzach i oceanach, gdyż tam mają lepsze warunki żerowania, szybko więc przyrastają, ale na tarło pędzą do rzek, pokonując setki kilometrów do ich źródeł, pokonując liczne przeszkody, gdyż w taki sposób wyposażyła je natura, aby złożyć ikrę tam, gdzie się wykluły. Odwrotnie postępuje węgorz, który całe dorosłe życie, nawet 60 lat, spędza w słodkich wodach jezior i rzek, a na tarło pędzi do Morza Sargassowego, aby tam na głębokości ok. 1000 m dokonać tarła. Są też i inne ryby dwuśrodowiskowe z rodziny śledziowatych: parposz i aloza. Wędrowniczkami są także sieja wędrownia, uciekinierzy z hodowli pstrągi tęczowej, a w niezbyt słonych wodach zatok, utworzonych przez mierzeje, spotkać można całą plejadę naszych ryb słodkowodnych.

Ciekawe ze strony morskiej ichtiofauny, są parposz i aloza. Parposz to niegdyś bardzo liczna w polskich słodkich wodach i Bałtyku ryba. Niestety, teraz jest już bardzo rzadkim gościem. Przyczyną są pogarszające się warunki w ujściach rzek, gdzie zazwyczaj odbywa tarło. Ciało parposza jest bocznie spłaszczone, wysokie, tym się odróżnia od śledzia, że jest rybą pelagiczną, żyjącą w wolnej przestrzeni, posiada ubarwienie grzbietu niebieskie, a pozostałe duże łuski srebrzyste. Jeszcze niedawno był dość pospolitą rybą, która występowała od Skandynawii do Morza Śródziemnego. W Polsce także jest już rzadko spotykana, najczęściej w zatokach oraz jeziorach Gardno i Łebsko. Parposz żyje w morzu, ale na tarło wpływa do ujścia rzek. W morzu przebywa i żeruje do głębokości nawet 300 m, ale gdy przemieszcza się w ławicach, to niezbyt głęboko, bo 1-2 m. Żerując głęboko pobiera pokarm, który stanowią ryby jak: szprotki, sardynki, babki, dobijaki, a nawet pobratymce - małe śledzie, krewetki, różne skorupiaki. Wybierając się na tarło przestaje jeść. Na tym morskim żerowisku dorasta do długości średnio 45 cm, ale łowi się także 60 cm okazy, wagi 1-2 kg. Parposz dożywa do 10 lat, średnio 5-6 lat. Ciekawy jest u parposza cykl rozrodu. Prawie u wszystkich ryb samce dojrzewają wcześniej, u parposza jest odwrotnie, gdyż samice trą się już w wieku 2 lat, natomiast samce w wieku 4 lat. Ryby te składają ikrę blisko morza, więc na tarło nie wydają tyle energii. Więc wraca z powrotem do swego naturalnego środowiska, powtarzając tarło nawet 5-6 razy w zależności od wieku, do którego dożyje. Na miejsce tarła wybierają dno kamieniste, twarde, choć ikrę składają w wolnej wodzie o nieco wolniejszym nurcie. Optymalna temperatura wody to 10-12 st. C, miesiące maj-czerwiec. Ilość składanej ikry w zależności od wagi ciała 50 tys. a nawet 200 tys. ziarenek, które są lżejsze od wody, więc wolno unosząc się w nurcie, spływają do morza, aby dotrzeć do strefy przybrzeżnej, gdzie po około 5-6 dniach od tarła wyklują się larwy. Dopiero po 2 latach wypływają w głąb morza, gdzie intensywnie żerują i przybierają na wadze.

Parposz do tarła przystępuje gromadnie, w wielkich ławicach, i co jest bardzo charakterystyczne, tarło słychać na kilkaset metrów. Odbywające się w ciemne noce, od godz. 2, są bardzo głośnie i hałaśliwe. Parposze są bardzo wrażliwe na wszelkie budowle hydrotechniczne, jazy czy inne przeszkody, nie próbują ich pokonać, rezygnują z tarła, i ikra nieraz ulega samospaleniu przez organizm ryby. Parposz także chętnie trze się w okolicach Trzebieży, odpowiada im to miejsce, a nawet w tę samą okolicę na tarło z Bałtyku przypływa tu śledź bałtycki. Parposz w Polsce podlega ścisłej ochronie gatunkowej.

Znajduje się także w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt i ma status gatunku silnie zagrożonego. Wyższy jest jego status w Polskiej Liście Ryb i Minogów, jako gatunek krytycznie zagrożony. W okresie

przed II wojną światową parposza masowo odławiano w Zalewie Wiślanym oraz Szczecińskim. Jeszcze w latach 1955-60 były spostrzegane liczne ciągi tarłowe. Od tego czasu zaobserwowano ciągły spadek ciągów tarłowych. Teraz już tylko pojedyncze sztuki trafiają do zastawionych na zalewach żaków do połowów węgorzy. Na morzu łowi się zaś na sieci śledziowe i żadne zakazy tu nie pomogą, bo złowiony parposz nie przeżyje ponownego wypuszczenia do morza. Jedynym skutecznym sposobem na ochronę jest zachowanie tarłisk i budowanie przepławek na różnych budowlach hydrologicznych. Niepoślednią rolę w zachowaniu gatunku może mieć walka z zanieczyszczeniami naszych rzek.

Aloza, pokrewna parposzowi, jeszcze na początku XX w. była rybą liczną, poławaną w dużych ilościach w Polsce i Europie, szczególnie w jej środkowej części. Dziś aloza, prawdziwy złowiony okaz to zabytek, a w niektórych krajach uważany już za gatunek wymarły. Aloza jest bardziej wrażliwa od parposza i ma mniejsze szanse na odrodzenie, chociażby na fakt, że na tarło wchodzi w głąb rzek, wyżej, do ich źródeł. Na drodze spotyka więcej przeszkód i zagrożeń. Ponadto, tylko raz w życiu składa ikrę i przeważnie po tarle zaraz ginie. Aloza osiąga średnio 40-50 cm. Samice są większe, bo około 4-4,5 kg wagi, a samce 3,5 kg, dożywają do 5-6 lat, maksymalnie 10 lat. Tak samo jak parposz nie ma linii bocznej, ciało podobnie spłaszczone, o podobnej barwie zielono-niebieskiej, odróżnia ją większa głowa i wyższe, szersze ciało. Zasięg terytorialny alozy jest podobny jak u parposza, jest rybą bardzo rzadką. Ogólnie można powiedzieć, że jest rybą typowo pelagiczną, ale jak wejdzie do wód słodkich, przebywa tam kilka miesięcy. W ciągu na tarło porusza się nocą, nie pobiera wówczas pokarmu. Tarło maj-czerwiec, ikra unosi się nad dnem,



Aloza

wolno spływa w dół rzeki, aby się wykluły małe rybki już po 4-5 dniach. Do morza wstępuje wówczas, gdy osiąga 10 cm. Nie należy do rekordzistów pod względem ilości składanej ikry, bo jej ilość mieści się w przedziale 100-600 tys. W odróżnieniu od parposza, tutaj samce osiągają pręcej dojrzałość płciową. Osobniki tej ryby osiągają także większe wymiary, bo ok. 45 cm, a nawet 50 cm, przy wadze 2 do nawet 4 kg. Tarło, tak jak u parposza, jest bardzo hałaśliwe i odbywa się w wielu ratach, po trale giną. Są aktem rozrodczym wyczerpane, gdyż należało przebyć nieraz 700 km pod prąd rzeki. Rekompensatą dla alozy może być fakt, że żyje dłużej, bo ok. 5-10 lat. Jest inne niż u parposza odżywianie. Posiada wyrostki filtracyjne, które odcedzają pokarm. A więc z tego wynika, że odżywiają się planktonem, żerując do 300 m głębokości i tylko w morzu. W Polsce aloza jest objęta ścisłą ochroną gatunkową, umieszczono ją w kategorii gatunków krytycznie zagrożonych. Głównym zagrożeniem są przekształcenia rzek, tamy, elektrociepłownie turbinowe i inne różne budowle hydrotechniczne oraz bagrowanie dna rzek, czyli takie działania, które uniemożliwiają rybom wędrówki w górę rzek, oraz działania niszczące dno, a więc ich naturalne środowisko. Największym jednak zagrożeniem dla młodzieży parposza i alozy przy ujściach naszych rzek, to w nadmiarze, występowanie i żerowanie kormoranów. Jeszcze większym zagrożeniem są połowy paszowe Duńczyków. Cienkie sieci, drobne oczka, czynią spustoszenie wśród narybku wszystkich gatunków ryb. Kiedyś, jeszcze niedawno, bo kilkadziesiąt lat temu, alozę w czasie ciągów majowych odławiano na skalę przemysłową ze względu na jej smaczne mięso, po kilkadziesiąt ton rocznie. Obecnie rybacy w sieci łowią pojedyncze osobniki, nieraz nawet nie odróżniając jednego gatunku od drugiego. Na przykładzie tylko tych dwóch gatunków widzimy, jakiego spustoszenia w przyrodzie dokonał człowiek. Ichtiologowie i obrońcy przyrody mają się czym martwić, bo niektórych zaszczytu nie da się już naprawić.

Józef Antoniewicz

Nasi pasjonaci historii (cz. I)

17 stycznia 2022 r. opublikowałem na *Drawskich Stronach Internetowych* artykuł pt. „Nasi pasjonaci historii” (link: <https://dsi.net.pl/archiwum-dzialu-odkrywczy/item/16293-nasi-pasjonaci-historii>).

Minęły dwa lata. Postanowiłem powrócić do opisu działalności pasjonatów historii naszej lokalnej Małej Ojczyzny aktualizując i uzupełniając dane zawarte w artykule opublikowanym na DSI. Z uwagi na objętość tekstu, artykuł ukaże się w pięciu częściach.

Swój pierwszy artykuł prasowy poświęcony dziejom Czaplinka opublikowałem w 1982 r., a od ponad 30 lat systematycznie publikuję teksty o tematyce krajoznawczo-historycznej poświęcone ziemi drawskiej, głównie Czaplinkowi i okolicom. Ukazało się już kilkadziesiąt moich publikacji, w tym ponad dwieście zagadek krajoznawczo-historycznych na *Drawskich Stronach Internetowych*. Ponad 370 razy artykuły mojego autorstwa – głównie historyczne – ukazywały się na łamach lokalnych czasopism. Najwięcej moich tekstów opublikowano w „Kurierze Czaplineckim”. Do 2023 r. łącznie było ich aż 225. Niektóre artykuły z uwagi na swą objętość publikowane były w częściach w kolejnych numerach tego miesięcznika. W trzytomowym wydawnictwie książkowym „Czaplinek 1945 – 2009” moje teksty historyczne zajmują w sumie 107 stron, 18 artykułów w wydanych do 2023 r. tomach „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich” – 352 strony, a w innych wydawnictwach książkowych – 93 strony. W XVII tomie „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich” ukazał się artykuł mojego autorstwa pt. „Moje publikacje”, w którym opisana jest cała moja twórczość piśmiennicza. Większość moich Czytelników wie, że z zawodu nie jestem historykiem, a historyczna tematyka moich tekstów wynika wyłącznie z moich zainteresowań. Efektem tych zainteresowań jest również to, że miewam zamówienia na wygłaszanie prelekcji na tematy związane z dziejami Czaplinka. W 2023 r. miałem 6 takich prelekcji.

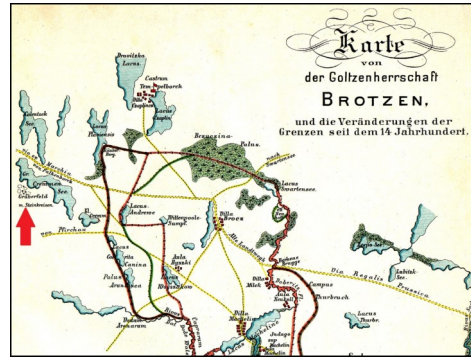
Dawno już zauważyłem, że autorami dużej części publikacji poświęconych lokalnej historii w różnych częściach kraju nie są zawodowi historycy lecz regionalni pasjonaci. Są to zwykle miłośnicy dziejów regionu, z którym związane są ich życiorysy. Myślę, że historyczne zainteresowania tych osób idą w parze z lokalnym patriotyzmem. Publikacje historyczne powstałe dzięki pasjonatom spełniają bardzo ważną rolę. Bez nich dokumentacja dziejów wielu miast i wsi byłaby znacznie uboższa. W tym miejscu warto podkreślić, że publikacje, których autorami są historycy – amatorzy, bardzo często nie ustępują poziomem wydawnictwom profesjonalnym. Przyjrzyjmy się przykładom z naszych stron.

Zacznę od XIX-wiecznego właściciela majątku ziemskiego w Miłkowie koło Broczyna - Gustava Brümmera. W tym miejscu trzeba dodać, że początek dziejów Miłkowa wiąże się z historią rodu Goltzów, do których od XIV do XVIII w. należały grunty rolne wokół Broczyna. Broczyńska posiadłość Goltzów podzielona była na dwie części: Brocz I i Brocz II. Dzisiejsze Miłkowo leży w obrębie posiadłości, która określana była pierwotnie jako "Brocz II", a po 1772 r. jako "Brotzen B". W XIX w. urządzony został tu folwark. W 1858 r. został on kupiony przez Gustava Brümmera, który rozbudował folwarczne zabudowania gospodarcze oraz dworek. W 1884 r. folwark z sąsiadującą z nim osadą z inicjatywy Brümmera otrzymał nazwę Miłkow, która

1. Fragment strony tytułowej opracowania G. Brümmera z Miłkowa.

nawiązywała do nazwy Miłkow wymienionej w XIV-wiecznych źródłach historycznych. Po II wojnie światowej nazwę Miłkow zmieniono na Miłkowo. Gustav Brümmer zasłynął jako badacz historii regionu i autor publikacji poświęconych dziejom rodu broczyńskich Goltzów oraz nazewnictwu okolicznych miejscowości. W 1893 r. w Gdańsku wydana została jego książka „Die Goltzen Herrschaft Brotzen”

poświęcona dziejom broczyńskiego rodu Goltzów. Na fot. nr 1 prezentuję fragment strony tytułowej tego opracowania. Warto zwrócić uwagę, że przy nazwisku autora podana jest nazwa folwarku Miłkow. Nazwa Miłkow została umieszczona przy nazwisku Brümmera również na stronie tytułowej jego opracowania z 1886 r. pt. „Ueber die alten Ortsnamen der Gegend bei Deutsch Krone und Tempelburg” (niem.: „O dawnych nazwach miejscowości okolic Wólczu i Czaplinka”).

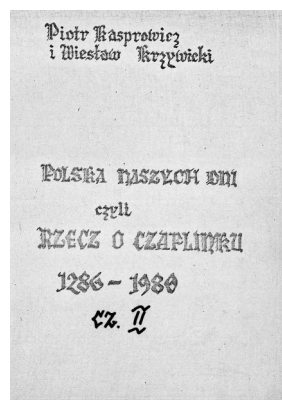


2. Fragment mapy posiadłości Goltzów z opracowania G. Brümmera.

j. Krzemno zaznaczono miejsce z opisem „Grabenfeld m. Steinkreisen” (niem.: cmentarzysko z kamiennymi kręgami). Mapa ta dowodzi, że o istnieniu kamiennych kręgów Gotów w lesie nad j. Krzemno, o których zrobiło się głośno dopiero w ostatnich latach, wiedzano już w XIX w. Na fot. nr 2 prezentuję fragment tej mapy ze strzałką wskazującą lokalizację kamiennych kręgów.

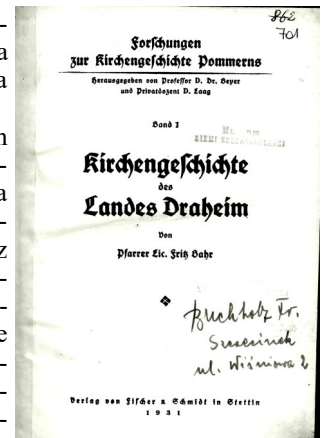
Dziełem innego pasjonata jest książka „Kirchengeschichte des Landes Draheim” (niem.: „Historia Kościoła na ziemi drahimskiej”) z 1931 r. Jej autorem był protestancki duchowny z Siemczyna (niem.: Heinrichsdorf) – Fritz Bahr, który dzięki swym badaniom historycznym stał się cenionym autorytetem w zakresie dziejów życia religijnego na obszarze dawnego starostwa drahimskiego. Na fot. nr 3 widzimy stronę tytułową dzieła tego autora.

Ciekawym efektem historycznych zainteresowań dwóch mieszkańców Czaplinka – Piotra Kasprowicza i Wiesława Krzywickiego jest licząca 464 strony kronika „Polska naszych dni czyli rzecz o Czaplinku 1286 - 1980”. Wydana została ona w 1986 r. przez Czaplineckie Towarzystwo Kultury „Drawianie” zaledwie w pięciu egzemplarzach w formie oprawionych maszynopisów. Kronice tej poświęcony jest cały rozdział mojego autorstwa w XV tomie „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich”. Piotr Kasprowicz był autorem tekstu kroniki, natomiast Wiesław Krzywicki był wykonawcą większości ilustracji. Kronika ta, mimo niewielkiego nakładu i prostej formy, jest ciekawym źródłem informacji na temat powojennych dziejów Czaplinka. Od czasu do czasu niektórzy lokalni autorzy powołują się na tę kronikę lub cytują jej fragmenty, ale można odnieść wrażenie, że w ostatnich latach kronika ta została nieco zapomniana, mimo że jest dostępna w czytelni czaplineckiej Gminnej Biblioteki Publicznej. Z pewnością przyczynił się do tego fakt, że dysponujemy obecnie sporą liczbą różnych innych wydawnictw lokalnych. Dużo więcej mówiono o niej trzydzieści lat temu. O jej autorze - Piotrze Kasprowiczu - mówiło się wtedy często jako o zasłużonym czaplineckim kronikarzu. Trzeba pamiętać, że kronika Kasprowicza powstała w czasie, gdy podejmowanie lokalnych inicjatyw wydawniczych było utrudnione z powodu istnienia monopolu władzy na informację oraz cenzury, a także z powodu trudności z nabyciem papieru do druku. Powstanie kroniki było więc odbierane przez mieszkańców jako wydarzenie niecodzienne. Powstaniu kroniki towarzyszył pewien rozgłos; można nawet mówić o legendzie otaczającej tę kronikę, mimo że tylko stosunkowo nieliczne grono osób poznało dokładnie jej treść. Na fot. nr 4 widzimy stronę tytułową drugiego tomu kroniki. Wiesław Krzywicki umieścił w XVI tomie „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich” rozdział poświęcony Piotrowi Kasprowiczowi. Z treści tego rozdziału wynika, że Piotr Kasprowicz był autorem jeszcze trzech innych kronik: „Kronika 4 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej im. ks. J. Poniańskiego”, „Kronika Telkom-Telczy” i „Moje remanenty”. (cdn).



4. Strona tytułowa kroniki P. Kasprowicza i W. Krzywickiego.

Co ciekawe, w opracowaniu tym Brümmer wskazywał na słowiański rodowód wielu ówczesnych niemieckich nazw na opisywanym terenie. Czytelników może zainteresować jeszcze inna ciekawostka związana ze wspomnianą wcześniej książką „Die Goltzen Herrschaft Brotzen”. Dołączona jest do niej mapa posiadłości Goltzów z Broczyna. Na mapie tej w okolicach



3. Strona tytułowa książki F. Bahra z Siemczyna.

Zbigniew Januszaniec

Próba zmiany oblicza (cz. VIII)

Po przerwie i moich rozterkach, kłopotach z rowerkiem, wystartowałem w kolejnym Protour Cross, tym razem w Stargardzie. Miasto to zadebiutowało w tym rodzaju wyścigu i zdało egzamin na szóstkę. W poprzednim odcinku pisałem o mojej formie (że lata po lesie, a nie na rowerku, takie są dowcipy wśród kolarzy). Mój rowerek też po gruntownym przeglądzie (sprawował się super), a moja forma na chwilę jakby wróciła - ktoś zada pytanie, jak na chwilę, proszę o cierpliwość, powrócę do tego wątku (bo tak należy rozważać moje rozterki). W poprzednich odcinkach pisałem, że zawodnik nigdy nie powinien być zadowolony, bo zawsze jest coś do poprawki. W Stargardzie pogoda grała główną rolę, i zawodnicy walczyli z pogodą - śniegiem, błotem, a jeszcze z zimnem i zacinającym się łańcuchem.

W rowerze łańcuch ma najtrudniejsze zadanie i warunki, dobry łańcuch to cena 150-220 zł, napisałem dobry, a nie bardzo dobry. Gdy prowadziłem, a później Erwin (wnuczek), punkt sprzedaży rowerów i serwis, to użytkownicy sądzili, że ich naciągamy na kasę i brali tani (później należało wymienić cały napęd, przednie tarcze, kasetę lub wielotryb i łańcuch. I co? Brali ponownie ten łańcuch tani (taka mentalność klienta). Jak poznać dobry łańcuch? Firma - gdzie się ona udziela, kolor łańcucha, precyzja wykonania, symbole i przeznaczenie (są katalogi i certyfikaty). Czołowe firmy podają swoje wyroby do testów i informują potencjalnych kupujących, że ich wyrób jest w takim czy innym wyścigu. Często sponsorują grupy zawodowe swoim towarem, czy kompletnym rowerkiem. Piszę po to, by miejscowi naprawiacze (nie mechanicy, mechanik jest zrzeszony w US i u wytwórcy, i ma szkolenia) nie wykorzystali Kuriera jako opiniodawcę w tym temacie. Są szkolenia, pokazy wytwórców (jeździłem i też dawałem swoje zdanie).

Wracam do trasy i pogody w Stargardzie. 19 listopada 2023 r. ranek śniegowy i zero stopni. Jadę i na szosie zaczyna padać śnieg koło Ginawy, jadąc zastanawiam się, co to będzie, i na miejscu w Stargardzie białe, 4-5 cm śniegu. Startują młodzicy i juniorzy młodsi, zaczyna padać deszcz, na mecie widziałem jak niektórzy to niemalże płakali z zimna. Ja startuję jak pada deszcz, zrobiło się totalne błoto i murawa stała się czarna i śliska. Start poszedł dobrze, po 50 m podbieg po schodach i zjazd ze skarpy stadionu, jestem ostrożny, ale bez kompleksu krakusy i dobrze na dole robię skręt w prawo, i są wywrotki, omijam je. Jadę dobrze przez całe okążenie. Są zawijasy, podbiegi, trawersy, belki, ślimak, no i spiker, co uwielbia komentować w tym zimnie, aż mikrofon był czerwony, tak go rozgrzał. Zaczynam tracić mimo wysiłku (pisałem o zwieraniu pośladek, taki żargon), forma poprawiona, ale nie na tyle, by skutecznie zaatakować (i treningi w deszczu były). Dojeżdżam na trzeciej pozycji. Wygrał 63-latek, a drugi 64-latek, a ja 75-latek przed kilkoma 65-latkami (dostaję upominek dla najstarszego). Ten wyścig ma takie znaczenie, że gdybym był drugi, to w generalce mógłbym walczyć o trzecie miejsce. Moje trzecie pozbawia mnie



tego premiowanego miejsca i ustawia na czwarte-piąte miejsce. Wracam do Czaplineczka (tak nazywam moje miasteczko, lubię je), doprowadzam ubiór i rowerek do należytego wyglądu (totalne błoto). Rozmyślam, czy dalej jeździć w tym cyklu po czwarte miejsce (bez premii), czy puszczać nogi. Postanawiam odpuścić ten cykl z powodu, że ma nie być M. Polski dla amatorów w klasie 70+. Szkoda kasy (każdy wyjazd to trochę kosztuje).

Trenuję dalej i dużo lżej, może mój organizm chce relaksu (też to możliwe, to tkwi mocno w podświadomości). Jak gdzieś w pobliżu będzie jakiś wyścig crossowy, to zastartuję dla frajdy i adrenaliny. Treningi w zimie są bardzo uciążliwe i kłopotliwe (mrozik, błotko pośniegowe, zacinający wiatr). Nie mam wpływu na to - pokochaj, takie motto, a będzie ci lżej.

Nowy Rok się zaczął i zobaczymy co nam przyniesie, i wtedy podejmę decyzję. Pisałem wcześniej, że kolarstwo jest piękne i hartuje człowieka z każdej strony, ale koszty, koszty i jeszcze raz koszty, są trudne do pogodzenia. Gdy będzie sprzyjająca sytuacja, to będę się ścigał (uwielbiam to i potrzebuję jak ryba wody), zmienię tytuł i plany, mam to w głowie. Mocno mnie zmobilizował Pan Adam i Wy Czytelnicy Kuriera, należało się starać, by coś ciekawego o tym ściganiu się napisać - przeżycia, sukcesy, porażki, rozterki. Mam plan na nowy sezon, realizacja jest trochę trudna i tajemnicza. Pisałem w którymś Kurierze, że kolarze to przesądni ludzie i nie zdradzą go, i być może teraz też potrzebuję bodźca, tego dobrego. Dziękuję Kurierowi i Panu Adamowi oraz Wam Czytelnicy za uwagi, za zaciekawienie i wyrozumiałość, że coś mi nie wyszło (gryps sportowy i odżywki, te wesołe i twarde). Życzę Redakcji i Wam Czytelnicy, Fajnego i Radosnego 2024 Roku. Dam znać jeszcze (mam taką nadzieję).

Pozdrawiam Jan Dymecki

Wieści z sesji

30 listopada odbyła się LXIV Sesja RM, przy obecności 14 Radnych (nieobecna A. Ławrukiewicz). Radni aktywnie dyskutowali nad Informacją z prac Burmistrza. Omówiono problematykę budowy ścieżek pieszo-rowerowych. Po dwóch tygodniach, 16 grudnia odbyło się otwarcie fragmentu ciągu ścieżki w ul. Nadbrzeże Drawskie. Więcej na temat ścieżek w naszej Gminie w następnym numerze.

Zjawili się u Burmistrza przedstawiciele McDonalda z propozycją lokalizacji restauracji na parkingu przy ul. Złocienieckiej. Jest to ponoć efekt Festivalu! Ciekawe, że taki koncern chce zbudować restaurację, która będzie zarabiać tylko kilka dni w roku. Wierutna bzdura! Obserwujemy przecież, że wielkie koncerty z restauracjami i marketami schodzą do coraz mniejszych miejscowości! Zdania Radnych w tej kwestii były podzielone, jedni zamierzali przyjąć entuzjastycznie, inni sceptycznie, przede wszystkim ze względu na lokalizację. Nikt nie zająknął o interesach naszych drobnych przedsiębiorców - restauracjach, lokalach, pierogarniach, pizzeriach, kawiarniach, lodziarniach itp.

Dopytywali także Radni o konsultacje społeczne związane z projektem przebudowy Rynku. Z wypowiedzi obu Burmistrzów wynikało, że procedury związane z udziałem społeczeństwa i zawodowców zostały już uruchomione.

Osobiście zadałem Panu Burmistrzowi 4 pytania. Dotychczas, zazwyczaj nie nadażał za notowaniem i stąd zapewne brały się niepełne i niedokładne odpowiedzi. Aby poprawić Burmistrzowi percepcję i zwolnić z notowania, przed zadaniem pytań z wykorzystaniem mikrofonu, przekazałem mu materiał na piśmie. Obiecał, że także udzieli odpowiedzi na piśmie. Otrzymałem ją po miesiącu, 28 grudnia, na 5' przed rozpoczęciem grudniowej sesji.

Podjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie Gminy. Jedną z pozycji w uchwale dotyczyła przyznania CzOK-owi 38 tys. zł. Trzeba trafić, że akurat taką kwotę w rozliczeniach projektu Bardzo Młoda Kultura zakwestionowało Narodowe Centrum Kultury, które współfinansowało to przedsięwzięcie. Chodziło o nienależne różnej maści „koordynatorom” wypłaty za działania, których nie przeprowadzono, nie udokumentowano lub źle rozliczono. NCK zadbało o swoje interesy, dbając także o przejrzystość finansowania, a nasza Gmina funduje, na razie nie wiadomo komu, łatwe i niemałe pieniądze z naszych podatków. Radni głosowaniem usankcjonowali te nieprawidłowości, mimo posiadanej w tym temacie wiedzy. Po długich podchodach Dyrekcji o zwiększenie dotacji dla instytucji na różne potrzeby, Radni wreszcie odpuścili, pewnie nastąpiło „zmnęczenie materiału”.

Jak głosowano: 12 Radnych za (M. Bernat, M. Czerniawski, G. Gabryś, K. Kryczka, A. Kucharczyk, Z. Łomaszewicz, S. Matulójć, W. Mierzejewski, A. Minkiewicz, Sz. Pastuszek, E. Sobczak, W. Wojtowicz), 1 przeciw (M. Olejniczak) i 1 wstrzymał się (T. Marciniak).

W teże uchwale znowu przeznaczono dodatkowe 100 tys. na gospodarkę odpadami komunalnymi. Zero dyskusji o racjonalnym zarządzaniu odpadami w taki sposób, aby Gmina regularnie do interesu nie dopłacała. Koszty ponoszą podatnicy i płacący regularnie za odbiór śmieci. Śmieją się wydrwigrosze, którzy za odbiór i wywóz śmieci nie płacą wcale - a jest ich ponad 2,5 tys.! W ostatnich latach nie zrobiono praktycznie nic, aby ten problem rozwiązać.

Szerzej, już zbiorczo, o problemach finansowych CzOK-u w następnych numerach. Pisałem o tym już na łamach Kuriera wielokrotnie, trwa wymiana „myśli” na fb, więc celowym będzie podsumowanie tematyki z podaniem konkretnych faktów.

Adam Kośmider



WIEŚCI ZE STAROSTWA

Najlepsi z ortografii

W dniu 12 grudnia br., w pięknej i świątecznej scenerii, wicestarosta Waldemar Włodarczyk oraz sekretarz Katarzyna Szłońska - Getka wręczyli nagrody laureatom IX Dyktanda o Pióro Starosty Drawskiego, które odbyło się 16 listopada w Kaliszu Pom. Mistrzem Ortografii 2023 została Karolina Szczepniak, która otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł, drugie miejsce zajęła Alicja Skrzypek i odebrała nagrodę w wysokości 400 zł, zaś ostatnie miejsce na podium zajęła Kamila Gielo, która otrzymała



nagrodę w wysokości 300 zł. Wyróżniono także 5 osób: Agnieszkę Kałamajską, Jonatana Tobiasza, Aleksandrę Kałużną, Julię Bilińską i Martynę Liszewską, którym wręczono nagrody pieniężne w wysokości 100 zł. Gratulujemy!

Karolina Podolska, Wydział Rozwoju i Promocji



Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek 2024

Starosta Drawski zaprasza do udziału w Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastorałek, który odbędzie się 1 lutego 2024 r. w Centrum Kultury im. Eugeniusza Poniatowskiego w Drawsku Pomorskim przy ul. Dworcowej 2 o godz. 10.00.

Celem konkursu jest zachęcenie dzieci, młodzieży oraz dorosłych do tradycyjnego i nowoczesnego bożonarodzeniowego kolędowania oraz zachowanie od zapomnienia starych pastorałek, kolęd i obrzędów bożonarodzeniowych, popularyzując kolędy i pastorałki, jako utworów osadzonych w tradycji i obyczajowości. Intencją jest także konfrontacja starych i nowych form wykonywania kolęd i pastorałek.

Regulamin wraz z kartą zgłoszenia oraz zgodą na przetwarzanie danych osobowych jest dostępny na stronie internetowej: www.powiatdrawski.pl.

STAROSTA DRAWSKI
ZAPRASZA
NA
POWIATOWY PRZEGLĄD
KOLED I PASTORAŁEK 2024

1 lutego 2024 r. godzina 10:00
Centrum Kultury
w Drawsku Pom. ul. Dworcowa 2

ORGANIZATORZY:

Powiat Drawski

SPÓDEK KULTURY W POWIATU DRAWSKIM

WWW.KULTURA

Zgłoszenia należy nadesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim, pl. E. Orzeszkowej 3, 78-500 Drawsko Pomorskie, email: promocja@powiatdrawski.pl do dnia 12.01.2024 r.

Do wygrania nagrody pieniężne!

„Zegnając przyjaciela, nie płacz, ponieważ jego nieobecność ukaże ci to, co najbardziej w nim kochasz”

ŻEGNAJ PRZYJACIELU

2 grudnia pożegnałem na czaplinecki cmentarzu zmarłego tragicznie mojego PRZYJACIELA MIROSLAWA TRUSKOWSKIEGO. Było mi szczególnie smutno, bo przyjaźń nasza datowała się od 1973 roku, kiedy to Mirek przyszedł do pracy w zakładach TELCZA z zadaniem organizacji działu konstrukcji. Razem rozwijaliśmy służby techniczne, dzięki którym udało się przetrwać zagrażający istnieniu zakładu kryzys lat 1981-82, a później wspólnie rozbudować TELCZĘ. Dzięki temu, w okresie wprowadzenia morderczego planu Balcerowicza, uratowaliśmy przed zniszczeniem najwartościowszą substancję zakładu, jakim była jego wspaniała załoga.

W czasie wielu lat pracy w TELCZY pełnił Mirosław Truskowski funkcje Kierownika Działu Konstrukcyjnego, Głównego Konstruktora, Dyrektora ds. Produkcji, Dyrektora ds. Handlowych, i w ostatnim okresie Prezesa IN-TELU i NOWEJ TELCZY.

O ogromie wykonanej przez Niego twórczej pracy świadczy katalog produkowanych w zakładzie wyrobów liczący 77 pozycji, w tym całych rodzin wyrobów:

- radioodbiorników samochodowych, meblowych i hotelowych;
- urządzeń teletechnicznych, jak modemy, urządzenia telefoniczne i teletechniczne;
- zasilaczy, prostowników i transformatorów;
- wielu innych urządzeń i podzespołów.

Mirosław Truskowski był człowiekiem o wielkiej inteligencji, wiedzy i pracowitości. Oprócz wybitnych dokonań inżynierskich sprawdził się jako świetny menager od ekonomii i handlu. Tworzył uczestniczył w projektowaniu i organizacji zakładów pracy chronionej TELIN i IN-TEL, spółki z o.o. PLAST-TEL



i spółki TEL-MET (narzędziownia, przetwórstwo metali – nie doszło do realizacji).

W najtrudniejszym okresie istnienia Telczy zawsze można było na Niego liczyć i nigdy się na Nim nie zawiodłem. Jednocześnie był człowiekiem ciepłym, pełnym humoru, twórczo inspirującym podwładnych i przyjaciół. Wielu jego utalentowanych podwładnych, po odejściu z TELCZY, zajmowało stanowiska kierownicze w wielu zakładach.

Po odejściu z przemysłu rozpoczął w 1999 r. samodzielną działalność gospodarczą zakładając firmę ELTIK, która działa już blisko 25 lat w branży handlu materiałami instalacyjnymi i usług w branży elektrycznej, systemów alarmowych i monitoringu.

Mirosław Truskowski urodził się w Szczecinku w 1949 r. Tam ukończył szkołę średnią, a potem studia wyższe na Wydziale Elektroniki Politechniki Gdańskiej w specjalności Automatyka i Maszyny Matematyczne (zwane dzisiaj komputerami). Start w życie zawodowe miał w 1971 r. w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach, gdzie w zakładzie automatyki pracował nad pracą dyplomową, którą obronił w 1972 r. W 1971 r. ożenił się, a w 1972 r. urodziła się jego córka Anita.

To, że dzisiaj w naszym Czaplinku świetnie prosperuje przemysł i nie ma bezrobocia, a miasto jest centrum przemysłowym powiatu drawskiego, jest także wielką zasługą Mirosława Truskowskiego.

Tu znalazł swoje "miejsce na ziemi", tu na Osiedlu 700-lecia pobudował dom, i tu na czaplineckim cmentarzu spoczął na wieki bardzo zasłużony dla naszej czaplineckiej społeczności Mirosław Truskowski.

Łączę się w bólu z rodziną Mirosława. Wobec ciosu, który spadł na Państwa, niełatwo znaleźć słowa pociechy. Można jedynie życzyć sił do zniesienia tego bólu, który tylko czas może złagodzić. Proszę przyjąć od mnie wyrazy najszerszego współczucia. Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nam nie odbierze.

Wiesław Krzywicki

Więści z gabinetu Burmistrza

Według opinii Pani Dyrektor CzOK-u, wielokrotnie powtarzanej przy różnych okazjach i w różnych miejscach, Kuriera nikt nie czyta. Może i nikt nie czyta, ale w każdym razie rozchodzi się bezpłatnie w 1500 egz. na terenie miasta i gminy, i nie ma zwrotów. Ważne jest natomiast, że Kurier czytają właśnie Pani Dyrektor i Pan Burmistrz Czaplinka. Powiedziałbym nawet, że czekają z utęsknieniem na jego wydanie, wypatrując zwłaszcza artykułów pisanych przeze mnie.



Przykładem jest Kurier Nr 207 z listopada br. Wersja elektroniczna miesięcznika ukazała się na fb 30 października z zaproszeniem do jego lektury na www.dsi.net.pl, bo ze strony internetowej UM Kurier został onegdaj usunięty przez Burmistrza w ramach krzewienia demokracji. Niemal natychmiast ukazał się pod tą informacją niewybredny komentarz Pani A. Łuczyńskiej, tak, jakby specjalnie czekała na ukazanie się Kuriera. Sama na pewno czytała moje dotychczasowe artykuły, ale wtórując jej „komentatorzy” już niekoniecznie.

Podobnie Pan Burmistrz, zapewne zdopingowany do działań po przeczytaniu elektronicznego wydania Kuriera Nr 207 (wersja papierowa ukazała się 2 listopada) mojego opisu wydarzeń podczas LXIII sesji, już następnego dnia, bo 31 października, wystosował drogą elektroniczną poprzez Biuro Rady, kuriozalne pismo do Radnych o następującej treści (pisownia oryginalna):

Szanowni Państwo Radni,

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Czaplinku miał miejsce bezprecedensowy incydent. Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Michał Olejniczak, pogwałcił porządek obrad sesji dopuszczając mojego poprzednika na urządzie, a zarazem swojego kolegę ze Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, p. Adama Kośmidra, do głosu w punkcie nr 6 „Odpowiedzi (burmistrza – czyli mojej osoby) na wnioski i zapytania” podczas transmitowanej na żywo sesji.

W czasie trwania tego incydentu wielokrotnie dopytywałem Przewodniczącego Rady „z jakiego punktu obrad zabiera głos p. Adam Kośmider?” Informowałem również Przewodniczącego o łamaniu prawa przez niego polegającego na dopuszczeniu byłego burmistrza do głosu poza wytyczonym porządkiem obrad. Moje pytania pozostały niestety bez odpowiedzi, w związku z czym zmuszony byłem do opuszczenia obrad Rady, nie godząc się na łamanie Statutu Gminy

Czaplinek przez Przewodniczącego. Skandaliczne zachowanie Przewodniczącego Rady traktuję jako zlekceważenie piastowanego przeze mnie urzędu. Uważam, że wyreżyserowane zachowanie Przewodniczącego świadczy o rozpoczęciu kampanii zbliżających się wyborów samorządowych i pełnioną przez niego funkcję Przewodniczącego, a przede wszystkim bezpłatną transmisję online w internecie, wykorzystał do własnych celów.

Aby móc prowadzić obrady z wzajemnym szacunkiem i w spokojnej atmosferze wolnej od tego typu praktyk, apeluję do Państwa o zmianę osobową na stanowisku Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Z poważaniem Marcin Naruszewicz

Jednak nie zna Pan Burmistrz Statutu Gminy, który mówi w § 25.1 Do zadań Przewodniczącego Rady należy w szczególności:

- pkt 6) sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem porządku sesyjnego;
- pkt 7) rozstrzygnięcie o kwestiach proceduralnych niezastrzeżonych przez Statut dla Rady.

Zatem, to wyłącznie Przewodniczący decyduje o realizacji porządku obrad i udzielaniu głosu. Niedopuszczalnym jest ingerowanie w Jego kompetencje, a zwłaszcza pouczenie podczas sesji. Ponadto, każdorazowo po udzieleniu odpowiedzi przez Burmistrza, Przewodniczący zadaje pytającym sakramentalne pytanie – czy są usatysfakcjonowani udzieloną odpowiedzią? W moim przypadku zażądałem uzupełnienia odpowiedzi, co zirytowało Włodarza, przyzwyczajonego, że może „odpowiadać” nie na temat lub pleść głupoty.

Zachowaniem i arogancją Pana Burmistrza zlekceważona i obrażona została tutaj przede wszystkim Rada Miejska i powaga sesji, kiedy bezsilny narcyz wychodzi z obrad, a później żąda pisemnie od Radnych: Ej, Wy tam! Odwołajcie mi Przewodniczącego! Czegoś takiego w historii samorządu czaplineckiego jeszcze nie zanotowano.

Uruchomił Pan Burmistrz także gorączkę przedwyborczą. Najlepiej, jakby zniknęli z przestrzeni publicznej Olejniczak i Kośmider oraz wszyscy inni potencjalni konkurenci do fotela w Ratuszu.

Nie było także w historii samorządu ataku Burmistrza na stowarzyszenia. Tutaj Pan Naruszewicz pozwolił sobie na wycieczkę pod adresem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, sugerując, że członkowie SPCz to podejrzani, gorszy sort! Spotkało się to ze zdecydowanym odporem Prezesa Stowarzyszenia, który w imieniu Zarządu, w piśmie do Pana Burmistrza zażądał, aby w przyszłości ust sobie SPCz nie wycierał.

A wystarczyło po prostu udzielić Kośmidrowi wyczerpujących odpowiedzi.

Adam Kośmider

Spotkanie autorskie z Magdą Rysą

22 listopada 2023 r., po upływie 5. miesięcy od pierwszego kontaktu



młodzieży Zespołu Szkół z panią Magdaleną Szczepańską (pseudonim literacki - Magda Rysa), odbyło się kolejne owocne spotkanie z czaplinecką autorką. Nowi uczestnicy warsztatów literacko-wydawniczych mogli dowiedzieć się, jak wygląda proces twórczy, a następnie edytorski. Uczniowie "piszący do szuflady" mogli liczyć



na cenne wskazówki doświadczonego twórcy, a także na deklarację pomocy przy redakcji pierwszych tekstów. Pani Magdalena wraz z młodzieżą naszej szkoły kontynuowała dziś także pracę nad wspólnym opowiadaniem. Zamysł, stworzony na początku lata, rozrósł się do ponad 40 stron. Dodano ponadto nowe wątki i wybrano tytuł. Owoce spotkanie zakończyło się wywiadem przeprowadzonym przez uczennice z klasy 2A o profilu dziennikarsko-prawnym pod kierunkiem pani Wioletty Piotrowskiej oraz opatrzeniem dedykacją wydawnictw autorki zakupionych na miejscu przez szkolne "mole książkowe".



Zapraszamy już dziś do lektury artykułu o autorce, który wkrótce się ukáže w lokalnej prasie. Ponadto biblioteka szkolna zachęca serdecznie do zapoznania się z twórczością zarówno naszego dzisiejszego gościa, jak również całej gamy autorów współczesnych w związku z zakupem nowości wydawniczych w ramach NPRCz 2.0. A wspomniany w artykule wywiad, ukáže się w numerze lutowym.

Małgorzata Hałuszczky

Teatr połączył pokolenia...

Tak jest w życiu, że dostrzeganie tego, co nas dzieli, przychodzi nam łatwiej niż zauważenie tego, co łączy. A jednak istnieją takie przestrzenie, w których mogą się spotkać pokolenia. I to się nam udało. 14.XII.2023 r. odbyła się premiera spektaklu Teatru "Czapla" z udziałem licealistów ZS w Czaplinku - Alicji Resiak, Nikoli Michalczyszyn, Hanny Ząbczyk, Diany Cieślík i Macieja Jasińskiego pt. "Chcę uwierzyć w jeszcze jedno Boże Narodzenie". Fabuła sztuki



dotykała smutnych realiów życia starszych ludzi, dla których nawet w święta, rodzina nie miała czasu. Na szczęście pojawiła się młodzież ze szkolnego koła wolontariatu, która z upominkami odwiedziła pensjonariuszy w domu seniora. Powiecie - banalne, ale niestety prawdziwe. Zainspirowana poezją księdza Jana Twardowskiego, "Kolędą dla nieobecnych" ze słowami Szymona Muchy i codziennością, napisałam scenariusz. W całym tym przedsięwzięciu, najbardziej zależało mi, by połączyć dwa pokolenia i to się udało. Przyglądałam się tej współpracy i dziś wiem, że warto próbować. W głowie już mam kolejny wspólny projekt, ale już z większą dozą humoru. O szczegółach na pewno Państwa poinformuję.

Wioletta Piotrowska
zdj. Artur Manikowski

Jubileusz X-lecia Stowarzyszenia „Otwórzmy Serca”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariatu 5 grudnia br. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwórzmy Serca” w Czaplinku świętowało w przepięknej scenerii Czaplineckiego Ośrodka Kultury swój Jubileusz X-lecia działalności pożytku publicznego w zakresie integracji, rehabilitacji i adaptacji społecznej mieszkańców Gminy Czaplinek z niepełnosprawnościami.

W prezentacji multimedialnej Goście poznali dziesięcioletnie działania, które zrealizowano na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Następnie Prezes Stowarzyszenia Janina Żwirko podsumowała osiągnięcia, złożyła podziękowania darczyńcom, samorządowcom i wolontariuszom. Podkreślając, iż dzięki społecznemu zaangażowaniu aktywność, pomocy finansowej Gminy Czaplinek, Zarządu Powiatu Drawskiego, Samorządu Mieszkańców Osiedla Nr 2, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pom., sponsorów i darczyńców, od podstaw zbudowano i wyposażono bazę lokalową i rehabilitacyjną w nowoczesny sprzęt. Ponadto, dzięki zaangażowaniu Zarządu i Wolontariuszy, od 2015 r. Stowarzyszenie prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego na rzecz mieszkańców ze specjalnymi potrzebami. Działalność ma charakter ciągły i odpowiada na duże zapotrzebowanie mieszkańców Gminy. Do realizacji zadań merytorycznych Stowarzyszenie zatrudnia specjalistów – jest to fizjoterapeuta i masażysta, bowiem 70% podopiecznych to przewlekle chorzy. Seniorzy, którzy znaleźli się w głębokim kryzysie emocjonalnym, wymagają specjalistycznej terapii i rehabilitacji o charakterze ciągłym.

Naszą uroczystość uświetnili swoją obecnością wyjątkowi goście: Starosta Drawski Stanisław Cybula, Przewodnicząca Rady Powiatu Drawskiego Urszula Ptak, Członek Zarządu Powiatu Zbigniew Dudor, Sekretarz Powiatu Katarzyna Szłońska-Getka. Włodarze Powiatu złożyli gratulacje i życzenia zdrowia, siły i wytrwałości w niesieniu pomocy potrzebującym.

Uroczystość uświetniły także nasze lokalne władze: Burmistrz Czaplinka Marcin Naruszewicz, Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Olejniczak, Zastępca Burmistrza Janusz Bartczak, Burmistrz poprzedniej kadencji Adam Kośmider, Radni Rady Miejskiej Waclaw Mierzewski i Zdzisław Łomaszewicz, Dyrektorka Czaplineckiego Ośrodka Kultury Aleksandra Łuczyńska, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka Bernard Bubacz, Przewodnicząca GKPiRPA Wioletta Cyłkowska, Kierownik Referatu Planowania, Rozwoju Gospodarczego, Turystyki i Promocji Katarzyna Kibitlowska.

Prezes Bernard Bubacz przekazał specjalne życzenia od Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka:



Z okazji Jubileuszu 10-lecia Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „OTWÓRZMY SERCA” na ręce Prezes Janiny Żwirko składamy serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za dotychczasową działalność i trud włożony w pracę na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Jednocześnie życzymy wszystkim Podopiecznym Stowarzyszenia oraz ich rodzinom, wolontariuszom i przyjaciółom, wytrwałości, siły i konsekwencji w pokonywaniu przeciwności losu w dążeniu do realizacji ludzkich marzeń i pragnień. Życzymy Stowarzyszeniu dalszych sukcesów, kolejnych Jubileuszy i powiększania dorobku na niwie służby drugiemu człowiekowi.

Burmistrz Czaplinka życząc kontynuacji tych dobrych praktyk i dalszego rozwoju Stowarzyszenia uhonorował następujących liderów tytułem Wolontariusza X-lecia: Stanisławę Czarnotę, Krystynę Astramowicz, Wiesławę Łomaszewicz, Alicję Lis, Helenę Kujawę-Otto, Michała Dolhy, Halinę Kocką, Elżbietę Sobieszek, Miłosza Smugę, Małgorzatę Sedyk. Wyróżnieni otrzymali okolicznościowy grawerton, kwiaty i słodkie upominki. Przy torcie i kawie ufundowanym przez Burmistrza Czaplinka, wyjątkowa solistka Nina Meszka wykonała koncert życzeń dedykowany opiekunom osób z niepełnosprawnościami, darczyńcom i wolontariuszom. Spotkanie było doskonałą okazją do bezpośredniej dyskusji o problemach osób „mniejszych szans” i posłużyło do przyjęcia strategii na najbliższe lata.

Zarząd Stowarzyszenia „Otwórzmy Serca” serdecznie dziękuje Pani Dyrektor Aleksandrze Łuczyńskiej i pracownikom CzOK za pomoc w przygotowaniu uroczystości.

Prezes Janina Żwirko (fot. Zyta Jurczyszyn)

Budżet Powiatu Drawskiego 2024

19 grudnia br. odbyła się LXVIII sesja Rady Powiatu Drawskiego. Głównym tematem sesji było: **podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2024 oraz uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Drawskiego na lata 2024-2040.**

Zgodnie z przyjętym budżetem dochody Powiatu w 2024 r. zaplanowano w kwocie **161.769.560 zł**, w tym dochody majątkowe **28.333.731 zł**, co stanowi ok. 17,5% dochodów ogółem, natomiast wydatki zaplanowano w kwocie **161.769.560 zł**, w tym wydatki majątkowe **32.692.053 zł**, co stanowi ok. 20% wydatków ogółem.

Największym wydatkiem inwestycyjnym Powiatu Drawskiego w 2024 r. będzie „Adaptacja budynków byłego OSIW OHP na Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, mieszkania wytchnieniowe, Zakład Aktywności Zawodowej i zaplecze rehabilitacyjno-sportowe”, na które wydamy w tym roku ponad 10 mln zł. Z inwestycji drogowych na uwagę zasługuje remont ul. Czarnkowskiego wraz ze skrzyżowaniem z ul. Grunwaldzką za niespełna pół mln zł. Kończą się prace projektowe przebudowy mostu w Rzepowie, a zamierzamy rozpocząć opracowanie projektu

technicznego przebudowy ul. Słowackiego wraz z budową kanalizacji deszczowej. Ponadto dla Warsztatów Terapii Zajęciowej w Czaplinku przewidziany jest zakup busa.

Jak wygląda podział tego „tortu”? Wg zadań przypisanych powiatowi, największym wydatkiem jest „oświata i wychowanie” 31,54% - 51 027677 zł. Na drugim miejscu jest „edukacyjna opieka wychowawcza” 15,2% - 24 580 703 zł. Na „pomoc społeczną” przeznaczymy 12,03% - 19 465 531 zł. „Administracja publiczna” stanowi 11,13% - 17 996 166 zł. „Transport i łączność” to 10,3 % - 16 659937 zł. Zadanie „rodzina” 4,18% - 6 766 666 zł. „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” 4,08% - 6 599 700 zł. „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej” 3,72% - 6 020 629 zł. Na „kulturę fizyczną” wydamy 2,52% w kwocie 4 079 469 zł. „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” wyniesie 1,36% - 2 205 000zł. Pozostałe wydatki na zadania powiatu oseyłują wokół 1%.

Z racji kończącej się przedłużonej kadencji samorządowej 2018-24, warto pokusić się o jej podsumowanie w świetle budżetowym. Poniżej macie Państwo obraz zmian budżetu na przestrzeni tych pięciu lat i w jaki sposób nastąpiło jego podwojenie.

Zestawienie dochodów i wydatków budżetu w latach 2018-24

Wyszczególnienie		Rok						
		2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Dochody	Plan wg uchwały budżetowej	79 301 600,00	86 520 000,00	97 289 503,00	101 869 630,00	100 773 206,84	121 327 069,41	161 769 560,00
	Plan po zmianach	80 930 873,63	98 207 146,94	111 221 237,73	110 877 599,26	115 186 461,50	132 520 193,24	
	Różnica	1 629 273,63	11 687 146,94	13 931 734,73	9 007 969,26	14 413 254,66	11 193 123,83	
Wydatki	Plan wg uchwały budżetowej	80 301 600,00	86 020 000,00	100 183 084,00	103 998 613,00	104 525 547,11	122 527 069,41	161 769 560,00
	Plan po zmianach	84 208 658,97	99 843 789,29	119 323 412,39	122 732 880,25	124 299 231,30	140 236 392,83	
	Różnica	3 907 058,97	13 823 789,29	19 140 328,39	18 734 267,25	19 773 684,19	17 709 323,42	
Zadłużenie na koniec roku (kredyty i pożyczki)		23 305 894,00	22 805 894,00	26 505 894,00	26 955 894,00	27 805 894,00	31 005 894,00	31 005 894,00

Zbigniew Dudor

Koniec rundy jesiennej w Lechu Czaplinek

W grudniowym numerze Kuriera Czaplineckiego przedstawiłem relację z ostatnich meczy ligowych drużyny Lecha Czaplinek w 2023 r. W tym artykule skupię się na podsumowaniu rundy jesiennej sezonu 2023/24 w wykonaniu każdej z drużyn zrzeszonej w naszym klubie.



SENIORZY

Drużyna seniorska prowadzona przez trenera Piotra Kibitlewskiego i występująca w rozgrywkach zachodniopomorskiej klasy okręgowej grupa 4 rozegrała 15 spotkań i zanotowała następujące wyniki:

Lech Czaplinek – Zorza Dobrzany 4:1	Lech Czaplinek – Korona Człopa 2:0
Drawa Drawsko Pom. – Lech Czaplinek 1:2	Lech Czaplinek – Olimp Złocieniec 2:1
Lech Czaplinek – Orzeł Bierzwnik 0:0	Calisia Kalisz Pom. – Lech Czaplinek 1:2
Sokół Suliszewo – Lech Czaplinek 1:3	Lech Czaplinek – Ina Recz 1:3
Lech Czaplinek – Santos Kłębowiec 5:1	Pogoń Barlinek – Lech Czaplinek 2:0
Gavia Choszczno – Lech Czaplinek 1:1	Lech Czaplinek – Kłos Pełczyce 1:1
Lech Czaplinek – Sokół Pyrzyce 0:1	Lech Czaplinek – Pogoń Połczyn-Zdrój 0:0
Ina Insko – Lech Czaplinek 3:0	

W rundzie jesiennej w kadrze zespołu znajdowało się 45 zawodników: Kacper Babiak, Oliwier Biegajło, Krzysztof Bóldysz, Dawid Chrybowski, Szymon Chrzanowski, Damian Duszyński, Kacper Gortych, Maciej Górniak, Adam Groździej, Jorge Guerra, Bartosz Jabłoński, Paweł Jurewicz, Paweł Kibitlewski, Piotr Kibitlewski, Patryk Kowalczyk, Mateusz Krasoń, Jakub Krzemień, Sławomir Kubiak, Maksym Kunert, Jakub Łacny, Łukasz Majewski, Mateusz Pawłowski, Marcin Resiak, Jakub Rogiewicz, Marcin Rucki, Dawid Rutkowski, Jakub Skibiński, Mateusz Skonieczny, Jan Sobkowski, Dawid Sobol, Kamil Sobol, Szymon Stróżyk, Damian Suska, Tomasz Suska, Igor Szafarz, Paweł Szóstak, Kacper Tomaszewicz, Tomasz Tomczak, Łukasz Urkiel, Mariusz Watracz, Tomasz Wodzyński, Bartłomiej Woźniak, Pawło Zabara, Gracjan Ziemiński, Kamil Zjawiony.

Klasyfikacja strzelców na koniec rundy jesiennej wygląda następująco: 7 – Tomasz Tomczak; 3 – Maciej Górniak, Damian Suska, Patryk Kowalczyk; 2 – Igor Szafarz; 1 – Jakub Łacny, Jakub Rogiewicz, Sławomir Kubiak, Tomasz Wodzyński, samobójcza.

Drużyna seniorów po rozegraniu piętnastu spotkań w rundzie jesiennej zajmuje 6. miejsce w lidze z dorobkiem 25 punktów (7 zwycięstw, 4 remisy, 4 porażki) i bilansem bramkowym 23:17.

Zespół rezerw prowadzony przez trenera Dariusza Łacnego grający w rozgrywkach koszalińskiej klasy B grupa 6 uzyskał następujące wyniki w rundzie jesiennej:

Lech II Czaplinek – Drzewiarz Świerczyna 1:5	Lech II Czaplinek – Jedność Tuczo 1:0
Lech II Czaplinek – Drzewiarz Krosino 13:1	Mirstal Mirosławiec – Lech II Czaplinek 6:1
Legion Strączno – Lech II Czaplinek 3:1	Lech II Czaplinek – Sokół Spore 6:1
Lech II Czaplinek – Bytyń Nakielno 3:1	Orzeł II Łubowo – Lech II Czaplinek 1:4

Kadra drużyny jest taka sama jak dla zespołu seniorskiego grającego w klasie okręgowej. Klasyfikacja strzelców na koniec rundy jesiennej przedstawia się następująco: 11 – Gracjan Ziemiński; 5 – Dawid Chrybowski; 4 – Dawid Rutkowski; 2 – Kamil Sobol, Maksym Kunert, Tomasz Suska; 1 – Jakub Łacny, Kacper Babiak, Damian Duszyński, Jakub Rogiewicz.

Drużyna rezerw na koniec rundy jesiennej zajmuje 3. miejsce w lidze z dorobkiem 15 punktów (5 zwycięstw i 3 porażki) i bilansem bramkowym 30:18.

TRAMPKARZE

Zespół trampkarzy występujący w rozgrywkach koszalińskiej grupy 8 C1 Trampkarz, którego trenerem jest Piotr Kibitlewski, zanotował w rundzie jesiennej następujące wyniki:

MUKS Orzeł 2010 Wałcz – Lech Czaplinek 0:2	Mirstal Mirosławiec – Lech Czaplinek 0:7
Lech Czaplinek – BAS II Barwice 13:0	Lech Czaplinek – Sokół Spore 7:0
Pogoń Połczyn-Zdrój – Lech Czaplinek 0:2	AP Drawsko Pom. – Lech Czaplinek 0:7
Orzeł Łubowo – Lech Czaplinek 0:15	Lech Czaplinek – Junior Kalisz Pomorski 4:0
Lech Czaplinek – Olimp Złocieniec 7:0	BAS Barwice – Lech Czaplinek 0:8

Zaległy mecz z rundy jesiennej z Wrzosem Borne Sulnowo nasi młodzi zawodnicy rozegrali na wiosnę 2024 r.

Kadra zespołu trampkarzy liczy 21 zawodników i przedstawia się następująco: Cezary Baran, Dominik Blicharski, Michał Borowski, Filip Cabaj, Stanisław Gąsienica, Maciej Gęsiński, Oskar Hanusewicz, Szymon Kaźmierczak, Aleks Kibitlewski, Ksawery Kraska, Jan Lewandowski, Mykyta Lipatov, Jakub Marczak, Tomasz Migielicz, Aleksander Osmałek, Maksym Pinteskuł, Filip Podstawski, Tymoteusz Romanowicz, Cyprian Rutkowski, Paweł Rutkowski, Marcin Troczyński.

Klasyfikacja strzelców na koniec rundy jesiennej prezentuje się następująco: 18 – Ksawery Kraska; 11 – Jakub Marczak, Cezary Baran; 10 – Aleksander Osmałek; 4 – Filip Podstawski; 3 – Filip Cabaj, Marcin Troczyński; 2 – Aleks Kibitlewski, Oskar Hanusewicz, Tymoteusz Romanowicz, Paweł Rutkowski; 1 – Cyprian Rutkowski, Mykyta Lipatov, Maksym Pinteskuł, Tomasz Migielicz.

Po dziesięciu rozegranych spotkaniach drużyna trampkarzy zajmuje 1. miejsce w lidze z dorobkiem 30 punktów (10 zwycięstw). Warty podkreślenia jest fakt, że nasi młodzi zawodnicy nie przegrali jeszcze żadnego meczu w tym sezonie. Ponadto strzelili aż 72 gole, a dzięki bardzo dobrej grze w obronie nie straciliśmy jeszcze żadnej bramki.

OLDBOJE

Zespół oldbojów występujący w rozgrywkach I ligi Pomorskiej Ligi Oldbojów rozegrał w rundzie jesiennej 12 meczy i odnotował następujące wyniki:

Mirstal Mirosławiec – Lech Czaplinek 5:2	Oldboje Szczecinek – Lech Czaplinek 3:4
Lech Czaplinek – Zryw Kretomino 4:5	Lech Czaplinek – Victoria Sianów 2:6
Perła Gmina Dygowo – Lech Czaplinek 2:4	Lech Czaplinek – Strażak Koszalin 2:1
Oldboje Bruszkowo Wielkie – Lech Czaplinek 5:2	Lech Czaplinek – Mechanik Bobolice 4:0
Oldboje Pogoń Połczyn-Zdrój – Lech Czaplinek 8:1	Oldboje Iskra Białogard – Lech Czaplinek 3:1
Lech Czaplinek – Oldboje Światowid 63 Łobez 3:2	Lech Czaplinek – Oldboje Tychowo 4:1

W rundzie jesiennej w kadrze drużyny oldbojów znajdowało się 34 zawodników: Adrian Bajon, Krzysztof Bóldysz, Paweł Borowczyk, Andrzej Chmura, Paweł Czapliński, Tomasz Czech, Dariusz Danis, Adam Głowa, Janusz Grochowski, Mateusz Jureczko, Norbert Halamus, Sylwester Kaznowski, Paweł Kibitlewski, Piotr Kibitlewski, Jerzy Król, Sławomir Kubiak, Arkadiusz Lech, Krzysztof Makuch, Mirosław Miłowski, Dariusz Nowiński, Krzysztof Panek, Robert Sapiński, Radosław Simiński, Jacek Sinoradzki, Rafał Skibicki, Andrzej Sobala, Janusz Sobala, Kamil Sobol, Marcin Tomczak, Tomasz Tomczak, Waldemar Troczyński, Mariusz Watracz, Roman Wojtczak, Robert Żwirko. Klasyfikacja strzelców na koniec rundy przedstawia się następująco: 13 – Paweł Borowczyk; 9 – Krzysztof Panek; 5 – Rafał Skibicki; 2 – Kamil Sobol, Janusz Sobala; 1 – Tomasz Tomczak, Mariusz Watracz, Norbert Halamus, Krzysztof Makuch. Drużyna oldbojów na koniec rundy jesiennej zajmuje 6. miejsce w tabeli z dorobkiem 21 punktów (7 zwycięstw, 5 porażek) i bilansem bramkowym 35:39.

Ponadto informujemy, że zawodnik drużyny trampkarzy Jakub Marczak na zaproszenie Akademii Piłkarskiej Pogoni Szczecin brał udział w meczach testowych, które odbyły się 9 grudnia w Szczecinie. Jakub uczestniczył również w obozie szkoleniowym kadry Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej rocznik 2012, który miał miejsce w dniach 14-18 grudnia w Niechorzu. Gratulujemy serdecznie Kubie i jego trenerowi Piotrowi Kibitlewskiemu!

W sobotę 16 grudnia drużyna trampkarzy udała się do Koszalina na mecz sparingowy z tamtejszą Gwardią. Podopieczni Piotra Kibitlewskiego musieli uznać wyższość rywali doznając porażki 0:3. Mecz z tak silnym przeciwnikiem to cenne doświadczenie, z którego młodzi lechici na pewno wyciągną wnioski na przyszłość. Po meczu w ramach regeneracji nasi zawodnicy wraz z trenerem udali się do Parku Wodnego w Koszalinie. Czas spędzony na basenie okazał się świetną zabawą, a zarazem odpoczynkiem po udanej rundzie jesiennej naszego zespołu. Podsumowaniem dnia był wspólny ciepły posiłek, po którym nasza drużyna wróciła bezpiecznie do domu.

Łukasz Smoleński, sekretarz LKS Lech Czaplinek

Kolejny tom Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich

W ramach programu Społecznik, od 11 września 2023 r. do 6 grudnia 2023 r., intensywnie trwał projekt publikacji „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich”. Ten czas był owocem zaangażowania Zespołu Redakcyjnego działającego przy Henrykowskim Stowarzyszeniu w Siemczynie, który odbył dwa spotkania, podczas których omawiano kierunek projektu i ustalano priorytety. Warto podkreślić, że inicjatywa ta opierała się na zaangażowaniu wolontariuszy, którzy pełnili kluczową rolę w procesie zbierania materiałów, tworzenia treści oraz oprawy graficznej publikacji.

„Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” skupiają się na fascynującej historii Siemczyna i Ziemi Drawskiej, prezentując zarówno wydarzenia historyczne, jak i kulturalne. Działania wolontariuszy przyczyniły się do stworzenia kompleksowej i wartościowej publikacji, której celem jest nie tylko przekazanie informacji, ale także zachowanie dziedzictwa kulturowego regionu. Projektem tym społeczność lokalna wykazała się nie tylko zainteresowaniem, ale również gotowością do aktywnego udziału w dokumentowaniu i upowszechnianiu bogatej historii miejscowości.

Cyfrowa wersja publikacji dostępna jest na stronie hss.siemczyno.pl w zakładce „Publikacje”. Natomiast wersja książkowa dostępna będzie w wybranych bibliotekach w całej Polsce oraz na terenie zespołu pałacowo-folwarcznego w Siemczynie i Muzeum Ziemi Pomorskiej w Siemczynie.

Program SPOŁECZNIK został zainicjowany przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza.

Krzysztof Andziak

BAR NAD ŻERDNIEM

Ryby i wędliny
świeżo wędzone
przez cały rok.
Zamówienia
przyjmujemy
telefonicznie bądź na
miejscu. Możliwość
zapakowania
próżniowo i wysyłki.



TEL. 692 047 142
Stare Drawsko 20



DROGERIA ANNA RYLIK Czaplinek ul. Górna 15



Kup 2 produkty marki Sylveco lub Vianek a mleczko do demakijażu Rosadia otrzymasz GRATIS!
(DO WYCZERPANIA ZAPASÓW)




Zapraszamy!

MASZ BRUDNY DACH? UMYJEMY GO!

Jacek Norkowski
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

**MYCIE I MALOWANIE DACHÓW,
ELEWACJI ORAZ INNYCH POWIERZCHNI**
+48 668 644 988

UBEZPIECZENIA

CZAPLINEK
CEZARY RADZISZEWSKI
ul. Kościuszki 19, tel. 784-889-303
E-mail: cradzisz@gmail.com

SZALEŃSTWO



**Pomorski Bank Spółdzielczy
w Świdwinie**
Spółdzielcza Grupa Bankowa



KREDYT GOTÓWKOWY

Rzeczywista roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 10,62 % całkowita kwota kredytu (bez kredytowych kosztów) 15 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 18 062,96 zł, oprocentowanie stałe 9,99 %, całkowity koszt kredytu 3 062,96 zł, (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 3 062,96 zł, ubezpieczenie 0,00 zł, usługi dodatkowe 0,00 zł), 48 miesięcznych rat malejących - pierwsza rata 460,30 zł, ostatnia rata w wysokości 314,89 zł. Kalkulacja została wykonana na dzień 20-11-2023 r., na reprezentatywnym przykładzie. W przypadku zmiennej stopy procentowej istnieje ryzyko zmiany tej stopy, w tym jej podwyższenia, co może powodować zwiększenie zobowiązania należnego do spłaty. Decyzja kredytowa i warunki kredytowania uzależnione są od wyniku badania zdolności kredytowej, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego.

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.dsi.net.pl, www.lokalnyreporter.pl. Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1500 egz. Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta, tel. +48 67 2158589. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 30 zł, kolportaż ulotek - 300 zł.

STARY DRAHIM

Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



POKOJE GOŚCINNE RESTAURACJA

KOMFORTOWE POKOJE I SMACZNA DOMOWA KUCHNIA M.In.:

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE
www.starydrahim.pl

BENEKO[®] www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

L NAUKA JAZDY
JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10
605 106 778 www.jarecki.biz

NAGROBKI
Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

SALON LAMP WAŁCZ

NAJWIĘKSZA

EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM

NOWE KOLEKCJE 2023



ul. Kołobrzeska 8
78-600 Wałcz
Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu